

# Pomnik papieża przed Muzeum Narodowym podbija internet

26 września 2020

Pomnik autorstwa Jerzego Kaliny, twórcy tzw. Pomnika Smoleńskiego (zwanego Schodami do Nieba), który stanął przed Muzeum Narodowym w Warszawie. To już 701. pomnik Jana Pawła II w Polsce. Od kilku dni stanowi obiekt żartów internautów. Jego twórca zaś apeluje, by „skończyły się te ekscesy z symbolami religijnymi” w naszym kraju.



Rzeźba Jerzego Kaliny „Zatrute źródło” to dialog z „La Nona Ora” Maurizioa Cattelana z 1999 r. Słynna instalacja przedstawiała Jana Pawła II przygniecionego meteorytem. Jerzy Kalina tak mówił o pracy Włocha: „Praca Cattelana zapadła mi w pamięć. Dla mnie jako Polaka-katolika było to znieważające. W Zachęcie? W miejscu, gdzie zabito prezydenta Narutowicza? Niedopuszczalne!”. Dlatego też postanowił zaprezentować własną wersję na setną rocznicę urodzin papieża. Stała na dziedzińcu Muzeum Narodowego w Warszawie: to wizerunek papieża Jana Pawła II z meteorytem, brodzącego w czerwonej wodzie.

Co o swoim dziele ma do powiedzenia twórca? „Trzeba tchnąć ducha, odmienić złą wróżbę. Na fali narastających form „czerwonej rewolucji”, z pomocą Jana Pawła II chcę wysłać ostrzeżenie. Nie popełniamy dwa razy tego samego błędu. Sięgnijmy do czystego źródła. To, które obserwujemy jest zatrute”.

Komu Jerzy Kalina chce wysłać swoje ostrzeżenie? Najprawdopodobniej osobom wieszającym tęczowe flagi na pomnikach: „Czerwonych złogów z polskich ulic do tej pory nie pozbyliśmy się. Znów do głosu dochodzi grupa radykalnych ludzi, których mentorzy z wyżyn pierwszomajowych trybun ślali

maszerującemu ludowi najlepszą z możliwych socjalistyczną nowinę. Teraz widzimy, jak z czerwonej flagi towarzystwo przeszło na tęczową. Chciałbym, żeby skończyły się te ekscesy z symbolami religijnymi. Dotyka mnie to osobiście. Zaczynam się czuć, jak w barbarii. To jeden z ważnych powodów, dla których powstała ta praca” – mówi.

Krytyk sztuki Bogusław Deptuła, cytowany przez „Onet”, tak ocenił pracę Jerzego Kaliny: „[Pomnik] „Zatrute źródło” ma pokazać, że papież jest mocarzem. Owszem, był nim, ale to co zaprezentował Kalina jest niedomyślane. Ciskając kamieniem w „czerwoną zarazę” Wojtyła nie będzie świętym w naszych oczach. Będzie rzeźnikiem, w zabryzganej od krwi sutannie. (...) Miejsce jest nobilitujące, rzeźba deprecjonująca. To sytuacja, w której postać papieża została umniejszona”.

Do internautów, zmęczonych stawianiem kolejnej już rzeźby papieża Polaka, bardziej chyba jednak przemawia interpretacja krytyczna, bo od kilku dni rzeźba żyje swoim życiem na portalach społecznościowych i stała się już źródłem wielu memów.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)